

Mariusz Marek Tytko  
Uniwersytet Jagielloński

## **O digitalizacji danych w Uniwersytecie Jagiellońskim – głos w dyskusji**

Proszę Państwa,

chciałem się krótko podzielić pewnym doświadczeniem, ponieważ o digitalizacji informacji w Uniwersytecie Jagiellońskim nie było dotąd mowy podczas obecnej konferencji. Chciałem wskazać na fakt, że pierwsze próby skanowania materiałów w Archiwum UJ podjęto w pierwszej połowa lat dziewięćdziesiątych XX wieku skanerem ręcznym, bardzo niedoskonałym technologicznie. To były pierwsze doświadczenia, później było coraz lepiej.

W połowie pierwszej dekady XXI wieku Archiwum UJ przeszło do nowej fazy zbierania danych, tj. fazy elektronicznej, mianowicie w związku z zarządzeniem rektora UJ o tym, aby oddawać prace doktorskie, a także prace magisterskie i licencjackie w formie zdigitalizowanej czyli elektronicznej, zaistniała konieczność archiwizacji tych dokumentów w wersji elektronicznej. Następnie przystąpiono do digitalizacji prac magisterskich dotąd gromadzonych tylko w wersji papierowej. Wspomniana digitalizacja prac magistrantów UJ, tekstów pochodzących z XX wieku, objęła dotąd mniej więcej rząd wielkości około 10 tysięcy prac magisterskich (taki był stan szacunkowy na rok 2009, w tym momencie może zdigitalizowano już więcej). Do tego dochodzą prace doktorskie, które na bieżąco są już przechowywane w formie elektronicznej i udostępniane w czytelni. Co do prac magisterskich pojawiło się pewne ograniczenie z powodu praw autorskich. Mogą być one udostępnione zgodnie z prawem tylko za zgodą autora lub promotora, więc faktycznie nie są udostępniane – tak ogólnie mówiąc, bo rzadko który autor żyjący godzi się na jej udostępnienie przed publikacją.

Inne dokumenty w Archiwum UJ także są sukcesywnie skanowane. Proces ten postępuje w rozsądnym tempie. Archiwum UJ posiada bardzo duży skaner w pracowni staropolskiej służący do skanowania starych dokumentów, głównie

średniowiecznych i nowożytnych (przy czym istnieje możliwość bezpiecznego skanowania, bez uszkodzenia starych, oprawnych ksiąg z grubymi grzbiętami łatwo narażonymi na zniszczenie). Jeśli chodzi o inny typ dokumentów, to należy wskazać np. na digitalizację niektórych zdjęć czy fragmentów innego typu dokumentacji, których cyfryzacja odbywa się w miarę pojawiających się potrzeb.

Chciałem także wspomnieć krótko o innej instytucji UJ, która zajmuje się transpozycją danych z formy papierowej na elektroniczną, mianowicie o Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie jest obecnie przygotowywany duży, longitudinalny projekt stworzenia Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej (JBC), której pierwsze zwiastuny można już zobaczyć na stronach internetowych Jagiellonki. Na temat digitalizacji książek w BJ nie chciałbym się obecnie szerzej i szczegółowo wypowiadać – ogólnie chodzi o to, by zeskanować, o ile to możliwe, książki z własnych zasobów BJ, najpierw jednak te publikacje, które pochodzą np. z XIX wieku, aby później udostępnić je w formie internetowej dla ogółu publiczności. Dziękuję bardzo za uwagę.